

Link do produktu: <https://silesiabook.pl/madre-bajki-dobranocki-duze-litery-format-a4-p-639.html>



## MĄDRE BAJKI DOBRANOCKI duże litery format A4

|                   |                                     |
|-------------------|-------------------------------------|
| Cena              | <b>25,99 zł</b>                     |
| Okładka           | <b>twarda</b>                       |
| Tytuł             | <b>Mądre bajki Dobranocki</b>       |
| Wydawnictwo       | <b>Wydawnictwo Greg</b>             |
| ISBN              | <b>9788381860772</b>                |
| Bohater           | <b>Inny</b>                         |
| Przedział wiekowy | <b>dla przedszkolaków (3-5 lat)</b> |
| Seria             | <b>inna</b>                         |
| Numer wydania     | <b>1</b>                            |
| Liczba stron      | <b>68</b>                           |
| Gatunek           | <b>Bajki i wierszyki</b>            |
| Język publikacji  | <b>polski</b>                       |
| Rok wydania       | <b>2023</b>                         |
| Nośnik            | <b>książka papierowa</b>            |
| Autor             | <b>Agnieszka Antosiewicz</b>        |

### Opis produktu

- \* duże litery
- \* format a4
- \* piękne ilustracje

### Mądre bajki Dobranocki

Agnieszka Antosiewicz

- ISBN: 9788381860772
- Okładka: twarda
- Wydawnictwo: Wydawnictwo Greg
- Rok wydania: 2023
- Przedział wiekowy: dla przedszkolaków (3-5 lat)
- Liczba stron: 68
- Numer wydania: 1
- Język: polski
- Stan: NOWA

Zapraszamy do lektury kolejnej pozycji z **bestsellerowej serii Mądre bajki!**

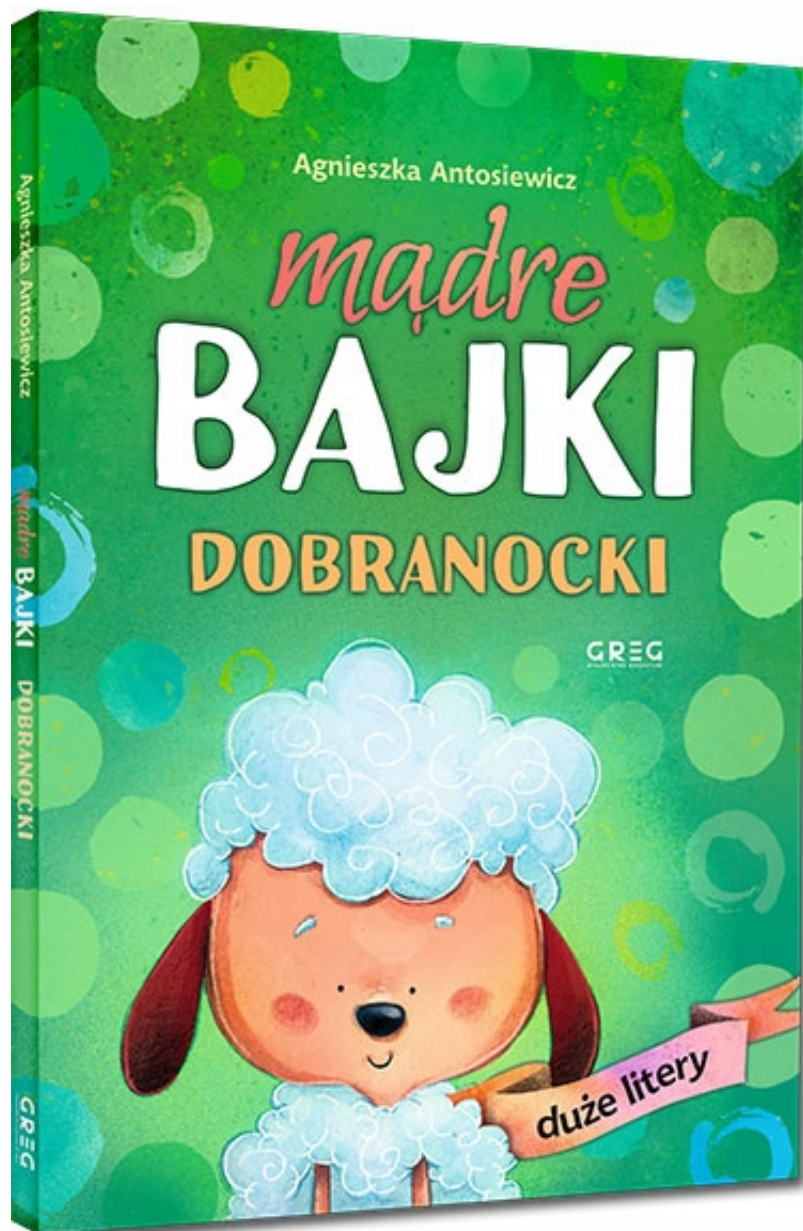
Jak sobie poradzić z potworem spod łóżka? Co jest napisane w liście od tajemniczego rozbitka? O czym można porozmawiać

z psem? Co jest ulubionym zajęciem mieszkańców Księżycy? Jak mała myszka znalazła drogę do domu?

**Mądre bajki - dobranocki** to zbiór opowiadań, w których świecie istnieją podróże w czasie, na Księżycu żyją sympatyczne stworki, a na chmurach mieszkają wróżki, które zajmują się niezmiernie ważnymi sprawami! Bohaterowie tych historii uczestniczą w rozmaitych przygodach, które z pewnością dadzą początek wielu ciekawym, inspirującym rozmowom - o **wytrwałości, o przyjaźni, o rozwadze, o dbaniu o środowisko** i o jeszcze wielu istotnych w życiu sprawach.

Książka dostępna jest **w trwałej i estetycznej twardej oprawie, w formacie A4**, a jej atutem są **duże, bardzo wyraźne litery**, które ułatwią dzieciom samodzielne czytanie. **Mądre bajki - dobranocki** są idealne na prezent lub jako kolejna pozycja na półkę z ulubionymi książkami w domowej bibliotece!

Zachęcamy do wspólnego czytania z dzieckiem!



– Ja, mistrzu... – powiedział nieśmiało.  
– Czy ty przypadkiem nie pracujesz w sortowni? Wojtuś, tak? – zapytał, uważnie przyglądając się jego twarzy.

– Tak, mistrzu. Wybieram najlepsze ziarna kakaowca... Nigdy nie robiłem sam czekolady, ale zawsze o tym marzyłem. Przepraszam, jeśli moja czekoladka była niedobra.

– Niedobra?! NIE-DOBRA?! Hahaha! – zaśmiał się w głos doktor Mniamnio. – To była najlepsza czekolada, jaką jadłem w życiu! Była tak doskonale wyważona i tak smaczna, olśniewająco prosta, a zarazem klasycznie pyszna... – rozmarzył się doktor, a młody chłopiec aż poczerwieniał z wrażeń.

– Kochani – zwrócił się do zebranych – jesteście moją najlepszą załogą, dzięki wam nasza fabryka jest uwielbiana na całym świecie. Dziś zdecydowałem, że Wojtuś zostanie moim następcą. Jego czekoladka była po prostu doskonała!

Zebrani byli trochę zaskoczeni – bo jakże to, pracownik sortowni, młody chłopak bez doświadczenia będzie mógł przejąć fabrykę? Gdy jednak spróbowali jego czekoladek – wszystko stało się jasne. To był najlepszy wybór. Wszyscy byli oczarowani smakiem czekolady Wojtka!

Okazało się więc, że nie ma znaczenia, kim jesteś, skąd pochodzisz, co aktualnie robisz. Jeśli masz talent, pasję i odwagę – życie się do ciebie uśmiechnie!



## Dzień magii

**W**czoraj wieczorem Julka czytała z siostrą książkę o dziewczynce, która uczyła się czarować. Nie miała ani czarodziejskiej różdżki, ani magicznej księgi, a nawet nie musiała znać skomplikowanych zaklęć. Magia brała się z siły jej umysłu! Gdy bardzo, ale to bardzo czegoś chciała, myślała o tym intensywnie, tak mocno, że bardziej się nie da – to się po prostu działo! Musiała tylko przyłożyć dwa palce do skroni.

– Ciekawe, co by było, jakbym ja tak potrafiła? – zastanawiała się Julka tuż przed snem. Chwilę pomyślała i postanowiła spróbować. Przyłożyła palce do skroni i pomyślała: „Niech się znajdzie mój Leos”. Niech się znajdzie mój Leos”. Otworzyła oczy, rozejrzała się, ale ulubionej przytulanki nie było. Od dwóch dni jej szuka po całym domu. Nigdzie jej nie ma.

– Ech, to tylko bajki – powiedziała do siebie i położyła się spać.

Następnego dnia, gdy przyszła do kuchni na śniadanie, zauważyła Leosia na stole!



To bardzo pogodne istoty, więc zazwyczaj mają jednolitą barwę. Może to dlatego załoga Apollo ich nie zauważyła? Wystraszone nieruchomieją i przybierają kolor otoczenia. Zupełnie jak nasze kameleony!

Lunaki całe porośnięte są grubym, mięciutkim futrem. Mają też duże okrągłe uszy, którymi potrafią ruszać lub zwinąć je w trąbki. Na Księżycu jest zimno, dlatego to futro jest dla nich bardzo ważne, a zwinanie uszu pozwala im nie przeziębć. Wydają dziwne dźwięki, gdy rozmawiają. Przypomina to trochę nasze szumienie. Posłuchajcie:

– Szszzszsz... Szszo... Szi szi szi! – powiedział jeden Lunak, co mniej więcej znaczy: „Chodź na obiad, czeka na stole”. Skądś to znamy, prawda? I choć Lunaki nie jedzą tak jak my, to ich mamy również przygotowują posiłek o odpowiedniej porze i wołają swoje rozbrykane dzieci.

Pewnie domyślacie się, że na Księżycu nie ma zbyt wiele do jedzenia. Lunaki jednak sobie doskonale radzą – jedzą światło słoneczne. Jak? Raz dziennie, gdy Słońce oświetla Księżyc, Lunaki zbierają się w jednym miejscu, stroszą futerko, które zmienia się w srebrnobiałe, i każdy włoszek z osobna pochłania promyki. Gdy staną się tak jasne, że same zaczynają świecić – oznacza to, że się najadły. Unoszą się wtedy i odbijają jak baloniki. To wygląda trochę jak powietrzny taniec, w ten sposób dziękują Słońcu za posiłek.

Lunaki mieszkają pod powierzchnią. Wykopują głębokie tunele, które prowadzą do ich wygodnych mieszkań. Znajdują się bardzo głęboko, dlatego nie dokucza im zimno. Nie mają problemu z ciemnością, bo ich futerko świeci jeszcze długo po jedzeniu.

Jedną z ich ulubionych czynności jest obserwowanie Ziemi. Siadają wtedy na skalach i obserwują, jak białą-błękitno-zieloną planetę wyłania się zza horyzontu. Rozprostowują wtedy swoje uszy, rozciągają je i nasłuchują. Ich słuch jest tak wyczulony, że potrafią usłyszeć, co się u nas dzieje! Muszą się tylko bardzo skupić. Najbardziej lubią słuchać, jak przedszkolaki śpiewają i jak się śmieją. Ich zdaniem to najpiękniejszy dźwięk na świecie. Lubią też śpiew ptaków i szum górskich strumyków. Co wieczór przed snem nasłuchują i marzą.

Pewnego dnia podczas wieczornego nasłuchiwania wszystkie Lunaki zaczęły strzyc uszami. Jakby słyszały jakiś nieprzyjemny dźwięk. Niektóre zaczęły się drapać w uszy, inne potrząsały głowami. Po niedługim czasie wszystkie się rozeszły.

